

Litewski Narodowy Teatr Dramatyczny (Wilno/Litwa)

Anka Herbut Lokis

Reżyseria: Łukasz Twarkowski

Drugim spektaklem jaki mogliśmy zobaczyć pierwszego dnia festiwalu KONTAKT był "Lokis", litewskiego narodowego teatru dramatycznego w reżyserii Łukasza Twarkowskiego. Spektakl jest inspirowany trzema różnymi historiami, fotografa Vitasa Luckusa, muzyka Bertranda Cantata, oraz nowelą Prospera Mériméego.

O czym będzie sztuka, dowiedzieliśmy się bezpośrednio od aktorów, którzy zanim rozpoczęli, odgrywanie historii, postanowili osobiście przybliżyć ją widzom. Zabieg zadziałał bardzo korzystnie, ponieważ między artystami, a ich odbiorcami nawiązała się pewnego rodzaju więź, pokuszę się nawet o stwierdzenie iż właściwa historia została rozpoczęta przez samą widownię.

Spektakl porusza temat prawdy, strachu czy też natury ludzkiej - prawdy rekonstruowanej za pomocą obrazu. Tylko czy to co widzimy jest autentyczne? "Obraz jest wszystkim", mówi nam napis na ekranie w trakcie inscenizacji.

Wywołuje złudne wrażenia, tworzy swoją własną prawdę. Pytanie tylko czy człowiek faktycznie nie jest w stanie odróżnić go od realnych historii.

Sam sposób wykonania sztuki, wzmacniał przekaz. Oprócz samego teatru, wykorzystane zostało inne medium - film w postaci scen kręconych za elementami scenografii i wyświetlanych na dużym ekranie. Nie widzimy całości sceny lecz fragmenty, do tego dochodzą efekty stroboskopowe, duże natężenie światła, tańczący aktorzy i poruszająca się scenografia. Wszystko to sprawia, że obraz faktycznie dla każdego może być inny. Oprócz mocnych elementów wizualnych, uwaga należy się również muzyce. Pomimo iż w drugiej części spektaklu, była ogłuszająca to idealnie dogrywała się z całą resztą wykonywanej inscenizacji. Wszystkie zabiegi wizualne i techniczne sprawiły, że długi czas spektaklu zupełnie nie był odczuwalny.

Jednego mogę być pewna, spektakl "Lokis" na długo pozostanie w mojej pamięci, a sposób w jaki historia została ukazana - obrazy, dźwięk, technika sprawiły, że chciałoby się rzec dajcie nam więcej.

Agata Kobus